

Sygn. akt IV C 520/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Karol Smaga

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marzena Grajek

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko R. C.

o ochronę dóbr osobistych

I. nakazuje R. C. dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych (...) poprzez opublikowanie oświadczenia o następującej treści:

„w dniu 3 stycznia 2018 roku w wywiadzie opublikowanym na portalu (...) i w kolejnym dniu we wpisie na moim blogu użyłem niestosownych i głęboko obraźliwych słów pod adresem Pani (...). Moja wypowiedź była bezprawna i naruszała dobre imię ww. osoby. W wyniku przegranego procesu sądowego przepraszam Panią (...) i wyrażam ubolewanie z powodu krzywdy, jaką wyrządziła moja wypowiedź.

R. C.”,

w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku na stronie głównej (...) i na stronie głównej swojego blogu prowadzonego pod adresem (...) w następującej formie: nieprzerwanie przez okres 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku nakazującego publikację, w górnej części strony, czcionką Times New Roman 16 pt w kolorze czarnym, interlinia 1,5, w wyodrębnionej graficznie ramce koloru czarnego (grubość ramki 2,5 pt) o białym tle pod wyśrodkowanym tytułem „OŚWIADCZENIE” napisanym czcionką Times New Roman Bold 18 pt w kolorze czarnym;

II. zasądza od R. C. na rzecz Stowarzyszenia (...) w Polsce (numer w KRS (...)) i Fundacji (...) (numer w KRS (...)) kwoty po 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

Sygn. akt IV C 520/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 27 kwietnia 2018 roku skierowanym przeciwko R. C. powódka (...), reprezentowana przez pełnomocników radców prawnych W. K. i R. G. (pełnomocnictwa – k. 39) wniosła o:

1. nakazanie pozwanemu dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez opublikowanie oświadczenia o następującej treści:

„W dniu 3 stycznia 2018 r. i kolejnych dniach użyłem niestosownych i głęboko obraźliwych słów pod adresem Pani (...) - posłanki do Parlamentu Europejskiego. Moja wypowiedź była bezprawna i naruszała dobre imię Pani (...) oraz jej poczucie więzi z bliskimi, którzy służyli Ojczyźnie i walczyli o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyniku przegranego procesu sądowego, przepraszam Panią (...) — posłankę do Parlamentu Europejskiego i wyrażam ubolewanie z powodu krzywdy, jaką wyrządziła moja wypowiedź.

R. C.”,

które to oświadczenie powinno zostać jednokrotnie opublikowane na koszt R. C. w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku:

a) w drukowanym wydaniu każdego z dzienników „(...)”, Gazeta (...) i (...) oraz w tygodniku (...), a przy tym odpowiadać następującym parametrom: czcionka Times New Roman 16 pt w kolorze czarnym, interlinia 1,5, wyodrębnione graficznie w ramce koloru czarnego (grubość ramki 2,5 pt) o białym tle, w górnej części 2 lub 3 strony wydania, pod wyśrodkowanym tytułem „OŚWIADCZENIE” napisanym czcionką Times New Roman Bold 20 pkt w kolorze czarnym;

b) w ramach bloku reklamowego programu każdej ze stacji: (...), P. N. oraz (...), przy czym ogłoszenie powinno odpowiadać następującym parametrom: grafika o rozdzielczości co najmniej 768x576 pikseli, czcionka w kolorze czarnym, rozmiar co najmniej 32 piksele, interlinia 1,5, w ramce koloru czarnego na białej planszy (grubość ramki 2,5 pt), pod wyśrodkowanym tytułem „OŚWIADCZENIE R. C.” napisanym pogrubioną czcionką w kolorze czerwonym, skatowane do pełnoekranowej mapy bitowej, tak aby ogłoszenie wraz z ramką było widoczne na całej wysokości i szerokości ekranu, a nadto odczytane przez lektora, wyemitowane pomiędzy godziną 19:00 a 22:00, wyświetlane w sposób ciągły przez co najmniej 30 sekund;

2. umocowanie powódki, na wypadek, gdyby pozwany nie wykonał w terminie obowiązków wskazanych w pkt 1 pozwu, do wykonania tych czynności na koszt pozwanego poprzez zamieszczenie ogłoszenia o określonych w tym punkcie treści i formie we wskazanych tam mediach;

3. zasądzenie od R. C. na rzecz Stowarzyszenia (...) w P.i Fundacji (...) kwoty po 25.000 złotych na rzecz każdej z powyższych organizacji,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew, pozwany R. C. — reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata B. K. (pełnomocnictwo – k. 266) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) i R. C. byli i aktualnie są posłami do Parlamentu Europejskiego (bezsporne).

W dniu 3 stycznia 2018 roku na portalu (...) ukazał się artykuł pod tytułem „(...)”. Wiceprzewodniczący PE o antypolskim filmie. W artykule tym zaprezentowane zostały następujące wypowiedzi R. C.:

1. „(...)” – wskazano przy tym, że jest to jego komentarz do filmu wyprodukowanego przez niemiecką telewizję publiczną (...),

2. „(...)” (wydruk – k. 79-80, 85-86).

Identycznej treści wypowiedzi R. C. pojawiły się następnego dnia na jego blogu prowadzonym pod adresem (...) (wydruk - k. 82-83).

Powyższe wypowiedzi były reakcją na filmy wyprodukowane przez niemiecką stację telewizyjną (...). W filmach tym znalazły się następujące wypowiedzi R. T.:

1. „Przez dziesięciolecia walczyliśmy w Polsce o demokrację i teraz chcą to wszystko znowu zniszczyć? Jak tak dalej pójdzie, to Polska stanie się dyktaturą, ale nie dopuścimy do tego”,
2. „(...)”,
3. „(...)”,
4. „(...)”,
5. „(...)” (płyta Cd – k. 304, tłumaczenia – k. 305-306).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt niniejszej sprawy, a wskazanych wyżej dokumentów, wydruków stron internetowych, a także w oparciu o zeznania powódki.

Sąd dał wiarę tym dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, albowiem są one logiczne, spójne, zgodne z doświadczeniem życiowym.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się także na wydrukach stron internetowych. Nie są one dowodami w postaci dokumentów, jednakże stanowią innego rodzaju dowody w rozumieniu art. 309 kpc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2012 r., I ACa 276/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 grudnia 2014 r., I ACa 637/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2014 r., I ACa 404/14). W ocenie Sądu nie ma żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie wniosku o niewiarygodności dołączonych do akt wydruków. Co do braku potrzeby notarialnego poświadczania takich wydruków wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 8 października 2013 r., I ACa 391/13).

Sąd oddalił wniosek pozwanego o odroczenie rozprawy. Pozwany wniosek ten motywował konieczności poddania się w dniu rozprawy badaniu endoskopowemu – kolonoskopii i gastrokopii w znieczuleniu ogólnym. Na dowód tego przedstawił zaświadczenie z dnia 1 sierpnia 2019 roku. Zgodnie z przepisem art. 214 § 1 kpc rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Treść tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, iż okoliczności uzasadniające odroczenie rozprawy muszą mieć charakter wyjątkowy, nadzwyczajny. Obowiązek wykazania, iż tego rodzaju okoliczności występują obciąża stronę, która się na nie powołuje. Niewykazanie tego rodzaju przeszkód lub powołanie się na okoliczności typowe, nie mające charakteru wyjątkowego, jako przyczynę uzasadniającą wniosek o odroczenie rozprawy, winno skutkować jego oddaleniem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2014 r., V ACa 137/14). Zdaniem Sądu strona pozwana nie wykazała nadzwyczajności wydarzenia, które miało skutkować odroczeniem rozprawy, ani też tego, że przeszkody w stawiennictwie nie mogła przewyciężyć. Z przedłożonego zaświadczenia wynika jedynie, że pozwany ma zaplanowane na dzień rozprawy badanie. Nie wynika z niego, kiedy zostało ono zaplanowane i że nie można go wykonać w innym terminie, lub wykonanie w późniejszym terminie mogłoby zagrażać zdrowiu lub życiu pozwanego. Mieć bowiem na uwadze należy, że strona pozwana o terminie rozprawy została zawiadomiona 8 lipca 2019 roku, a zatem prawie miesiąc wcześniej niż data wydanego zaświadczenia. Nie pozwala to wyprowadzić wniosku, że badanie zostało zaplanowane zanim strona pozwana dowiedziała się o terminie rozprawy. Nadto strona powodowa w odpowiedzi na wniosek o odroczenie rozprawy wykazała, że istniała możliwość przeprowadzenia badania w późniejszym, nieodległym terminie (dyrektor biura poselskiego powódki zapisał sobie na takie badanie na dzień 13 sierpnia 2019 roku,

zgłosił gotowość odstąpienia tego terminu pozwanemu). W świetle powyższych okoliczności nie może być mowy o nadzwyczajności wydarzenia lub nie dającej się przewyciężyć przeszkodzie. Pozwany miał możliwość po dowiedzeniu się o terminie rozprawy, zmienić termin badania, i stawienia się na rozprawie.

Podnieść również należy, że jeżeli strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jej choroba nie ma wpływu na bieg postępowania. Jednak i od tej zasady istnieje wyjątek, a mianowicie chodzi o dokonanie takich czynności procesowych, których pełnomocnik za nią wykonać nie może (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 grudnia 2015 r., III AUa 617/15). W niniejszym wypadku sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron tylko na okoliczność kontekstu wypowiedzi powódki, do której odniósł się pozwany, odbioru wypowiedzi pozwanego przez powódkę i osoby z otoczenia powódki, skutków tej wypowiedzi, historii powódki, jej działalności zawodowej, wyznawanych poglądów, więzi rodzinnych z przodkami. Oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności wskazane w punkcie D.2. załącznika Z.2., gdyż okoliczności te winien wykazywać pozwany. Pozwany z kolei nie wnosił o dopuszczenie dowodu ze swojego przesłuchania (wniosek złożony na rozprawie został oddalony jako spóźniony). Stąd jego przesłuchanie było zbędne, gdyż okoliczności, na jakie został dopuszczony dowód z przesłuchania stron dotyczyły powódki i tylko ona mogła mieć wiedzę w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka domagała się ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 23 kc i 24 kc w związku z art. 448 kc. Powoływała się na naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci oraz indywidualnej tożsamości człowieka.

Poza sporem pozostawały okoliczności dotyczące publikacji, jej czasu, rodzaju i zawartości. Sporne natomiast pozostawało, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki i czy to naruszenie było bezprawne, jak również sporny pozostawał sposób naprawienia naruszenia dóbr osobistych powódki.

Naruszenie dobra osobistego.

Zgodnie z treścią art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny.

Odnośnie do naruszenia dobrego imienia i czci.

Ujęcie dobra osobistego człowieka w postaci czci przedstawione zostało w orzecznictwie i literaturze w dwóch aspektach. W ujęciu wewnętrznym cześć człowieka, jego godność osobista, to poczucie własnej wartości, które może zostać naruszone poprzez skierowanie do niego wypowiedzi lub zachowania obraźliwego. W ujęciu zewnętrznym cześć to dobre imię, reputacja i oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., II CR 455/71, wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/90). Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę żądania ochrony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., V CK 69/04, wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r. I CK 636/03, wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2001 r., V KKN 195/01). Nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór kwestionowanych słów w środowisku, w którym je wypowiedziano (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97). Zgodnie podkreśla się, że wprawdzie ochrona czci człowieka, znajduje normatywną podstawę w art. 47 Konstytucji RP, art. 23 kc, jak też w odpowiednich normach prawa karnego, jednak nie stanowi wartości

absolutnej. Jednym z determinantów granic ochrony będzie wolność wypowiedzi, mająca umocowanie w art. 54 Konstytucji RP jak też art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wartości. Podkreśla się, że prawo do ochrony czci i wolności słowa są równorzędne, żadnemu nie przysługuje pierwszeństwo. Jest to szczególnie istotne w ramach debaty publicznej, a trzeba podkreślić, że obie strony rozważanego sporu są jej czynnymi uczestnikami. Tutaj przyjmuje się również możliwość kierowania bardziej intensywnej krytyki pod adresem osób publicznych (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04). Ocenie podlega całość wypowiedzi, a nie tylko wybrane fragmenty (wyroki Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r., I CK 346/04), przy ocenie należy uwzględnić również kontekst sytuacyjny, w którym zostały wypowiedziane słowa (wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00).

W ocenie Sądu, nie ulegało wątpliwości, że porównanie powódki do szmalcownika naruszyło jej dobro osobiste w postaci dobrego imienia. Szmalcownik – według Słownika Języka Polskiego PWN – to w okresie okupacji hitlerowskiej ten, kto wymuszał na Żydach okup pod groźbą zadenuncjowania, wydania w ręce Gestapo. To porównanie wywołało powszechny, a zatem obiektywny odbiór powódki, jako osoby, której głównym celem działania (w tym politycznego) jest chęć osiągnięcia korzyści majątkowej i to bez względu na skutki, które to działanie wywołuje; inaczej mówiąc, że powódka w swoim działaniu kieruje się tylko swoim interesem, a nie interesem obywateli, czy państwa, którego jest obywatelem.

Odnosnie do naruszenia indywidualnej tożsamości człowieka.

Według powódki źródłem odpowiedzialności pozwanego było wkroczenie w jej strefę uczuciową związaną z tradycją rodzinną i kultem pamięci osób bliskich. Powódka powoływała się na to, że jej przodkowie, z którymi była związana, walczyli za wolną Polskę od Powstania Listopadowego do II Wojny Światowej, jak i przeciw komunizmowi. Pozwany – zdaniem powódki – swoją wypowiedzią naruszył jej poczucie tożsamości i więzi z jej przodkami.

W ocenie Sądu przedmiotowa wypowiedź pozwanego nie naruszyła ww. dobra osobistego powódki. W żadnym wypadku nie odnosiła się do przodków powódki, dotyczyła jej działalności na forum publicznym jako polityka, a tym samym nie mogła w żaden sposób oddziaływać na jej indywidualną tożsamość, która z pewnością pozostała niezachwiana. Twierdzenie powódki w tym zakresie jest czysto subiektywne. Mieć bowiem na uwadze to co wcześniej zostało podniesione, że o naruszeniu dobra osobistego decydują kryteria obiektywne. Przeciętny obserwator, czytelnik wypowiedzi pozwanego – w świetle kontekstu wypowiedzi pozwanego (odpowiedź na wystąpienie powódki w dwóch filmach przygotowanych przez niemiecką telewizję publiczną na temat sytuacji politycznej w Polsce) – nie uzna, że wypowiedź ta mogła mieć jakikolwiek wpływ na tożsamość powódki związaną z tradycją rodzinną.

Bezprawność naruszenia dobra osobistego

Zdaniem Sądu zaistniała także druga z przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, tj. bezprawność, a właściwie pozwany nie obalił domniemania bezprawności wynikającego z art. 24 kc. Przez bezprawność rozumie się każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym, a nawet zasadami współzycia społecznego. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 października 1989 roku (II CR 419/89, OSP z 1990, Nr 11-12, poz. 377) stwierdził, iż za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do tych okoliczności zaliczył: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego, 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Podkreślić należy, że dla oceny bezprawności istotna jest chwila publikacji materiału prasowego, chodzi bowiem o stan rzeczy możliwy do uchwycenia w tym czasie. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 roku wyraźnie stwierdził, że opublikowanie materiału prasowego określonej treści powinno podlegać kwalifikacji według stanu istniejącego w chwili publikacji (III CZP 53/04).

W toku procesu pozwany podnosił, że jego wypowiedź miała charakter dopuszczalnej krytyki w ramach debaty publicznej.

Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy, bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi więc kwalifikację przedmiotową czynu, ujmując zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 2013 r., I ACa 42/13). Podkreślić należy, że bezprawność stanowi relację modalną, wyznaczaną z uwagi na wzajemny stosunek wagi i doniosłości naruszonego prawa podmiotowego lub chronionego interesu prawnego do wagi i doniosłości podstaw legitymizujących ich naruszenie. W efekcie zagrożenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych na gruncie art. 24 kc powinno być ujmowane w kategoriach kolizji pomiędzy konkurencyjnymi zasadami prawnymi i chronionymi przez nie wartościami. W niniejszym wypadku będziemy mieli do czynienia z kolizją wolności słowa z dobrami osobistymi czci i godności ludzkiej. Wolność słowa i swoboda wypowiedzania się obywateli na temat działań podejmowanych przez osoby pełniące funkcje publiczne stanowi podstawowy element porządku prawnego, jest bowiem filarem demokratycznego państwa prawnego, znajduje więc ochronę w art. 54 Konstytucji RP, jak również w art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, niemniej nie stanowi wartości o bezwzględnym charakterze i nie może zostać postawiona ponad wartościami o równie dużym znaczeniu. Na gruncie obowiązującego prawa nie można w szczególności postawić tezy wykazującej większą wartości prawa dotyczącego wolności słowa w porównaniu do ochrony dóbr osobistych, wśród których dobre imię obywateli znajduje szczególnie istotne miejsce. Zachodząca konieczność realizacji norm przewidujących ochronę tego dobra osobistego stanowi element ograniczający zakres chronionej prawem wolności słowa, wyznacza granice swobody wypowiedzi, nawet w zakresie dotyczącym krytyki osób publicznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 października 2013 r., I ACa 436/13).

W ocenie Sądu pozwany nie obalił domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego. Oceniając wystąpienie bezprawności należało mieć na uwadze następujące elementy: debatę publiczną, miejsce debaty i miejsce wypowiedzi pozwanego, cel publikacji, treść publikacji, radykalizm ocen.

Debata publiczna.

Dla demokratycznego państwa - takim jest w myśl art. 2 Konstytucji RP Rzeczpospolita Polska - warunkiem jej prawidłowego funkcjonowania jest zapewnienie nieskrępowanej, pluralistycznej i wolnej od ingerencji państwa debaty publicznej - tj. publicznej wymiany różnych myśli i poglądów, ocen, w tym krytycznych, dotyczących zjawisk zachodzących w rzeczywistości. Tylko w takich warunkach, w konfrontacji nieraz sprzecznych stanowisk, społeczeństwo ma możliwość wyrobienia sobie należytego poglądu na budzące zainteresowanie społeczne zjawiska. Celem publicznej debaty nie jest przy tym jedynie swobodna wymiana informacji, poglądów i ocen przez osoby uczestniczące w debacie publicznej, ale przede wszystkim dążenie do kształtowania postaw społeczeństwa, co do spraw politycznych, bądź innych spraw budzących poważne zainteresowanie społeczne, przyjęcie przez odbiorców informacji i ocen prezentowanych przez osobę uczestniczącą w debacie publicznej. Nieodzownym warunkiem debaty publicznej w demokratycznym społeczeństwie jest wolność wypowiedzi, w tym wolność wyrażania opinii. W ramach debaty publicznej konieczna jest możliwość przedstawiania krytycznych ocen odnoszących się do poglądów i postaw prezentowanych przez osoby uczestniczące w debacie publicznej (osób publicznych).

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce od jakiegoś czasu toczyła się debata publiczna dotycząca działania rządu, w ramach której politycy opozycji parlamentarnej zarzucali rządowi, że podejmuje działania sprzeczne z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawa, natomiast politycy partii rządzącej bronili tych działań, zarzucając swoim oponentom działanie na szkodę państwa poprzez podejmowanie w tym zakresie działań na arenie międzynarodowej. Częścią tej debaty były wypowiedzi powódki zawarte w filmach wyprodukowanych przez niemiecką telewizję

publiczną, a których nagrania zostały dołączone do akt sprawy. Z kolei wypowiedź pozwanego była odpowiedzią na udział powódki w ww. filmach, zawierającą krytyczną ocenę tych działań.

Miejsce wypowiedzi pozwanego.

Miejsce publicznej wypowiedzi naruszającej cudze dobra osobiste jest istotne z punktu widzenia badania bezprawności działania sprawcy w przypadku krytyki „osoby publicznej”. Inna jest bowiem wymowa, cel i znaczenie wypowiedzi, która nie jest częścią debaty publicznej, lecz jest wypowiedzią „osobistą”, skierowaną do ograniczonego kręgu odbiorców, a inna gdy określona wypowiedź została zamieszczona w prasie. Odnośnie do miejsca publikacji wypowiedzi na ocenę bezprawności działania ma wpływ konkretne miejsce zamieszczenia wypowiedzi prasowej, a mianowicie, czy wypowiedź ukazała się w środku społecznego przekazu zajmującym się przedstawianiem poważnych zagadnień budzących społeczne zainteresowanie, nastawionym na otwartą debatę o przedstawianych problemach, czy też w środku społecznego przekazu nastawionym na epatowanie opinii publicznej skrajnymi wypowiedziami, wydarzeniami sensacyjnymi, prezentowanie jednostronnie określonych poglądów politycznych i społecznych, bez ambicji uczestniczenia w pogłębionej debacie publicznej dotyczącej przedstawianych na jej łamach problemów.

W niniejszym wypadku wypowiedzi pozwanego ukazały się na portalu (...)pl i na blogu pozwanego. Mogły dotrzeć do nieograniczonego kręgu odbiorców. Zwrócić uwagę należy na istotną kwestię, że co prawda na portalu (...)pl, jako autora artykułu podano B. M., to w rzeczywistości treść tego artykułu praktycznie nie różni się od wpisu na blogu pozwanego. Pozwala to stwierdzić, że de facto publikacja na ww. portalu jest autorstwa pozwanego, a nie dziennikarki, która do treści wypowiedzi pozwanego dodała jedynie sformułowania: „dodał”, „powiedział w rozmowie”, „zapropozował polityk”.

Cel publikacji.

Istotnym czynnikiem mającym wpływ na ocenę bezprawności w przypadku wypowiedzi naruszających dobra osobiste innej osoby jest cel publikacji, a mianowicie, czy zmierza ona do ochrony określonych i ważnych wartości w społeczeństwie demokratycznym, czy też do poniżenia krytykowanej osoby. Nie zawsze bowiem podanie prawdziwych faktów dotyczących osoby fizycznej, czy też podanie mających należytą podstawę faktyczną ocen działalności tej osoby, może być uznane za działanie pozbawione cech bezprawia. Nie jest tak w szczególności w sytuacji, gdy podane fakty bądź oceny są zbędne dla ochrony wartości społecznych, do których ochrony zmierza autor wypowiedzi np. podanie prawdziwych faktów z życia prywatnego osoby niemających żadnego znaczenia z punktu widzenia wartości społecznych, których ochrona była motywem wypowiedzi w prasie.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy podnieść należy, że celem publikacji pozwanego było odniesienie się do działań powódki, tj. wzięcia udziału w przedmiotowych filmach i udzielenia w nich wypowiedzi na temat sytuacji politycznej w Polsce, działań podejmowanych przez rząd.

Treść wypowiedzi pozwanego – ocena i jej radykalizm.

Kolejnym istotnym zagadnieniem dla oceny bezprawności działania pozwanego jest określenie treści wypowiedzi pozwanego, a mianowicie, czy przedstawia fakty, czy oceny.

Nie ulega wątpliwości, że porównanie powódki do szmalcownika było wypowiedzią oceną.

W przypadku formułowania oceny wartościującej nie można żądać od autora oceny dowodu prawdziwości jego oceny albowiem ocena wartościująca nie opiera się na kryterium prawdziwości, lecz na systemie aksjologicznym, zasobie wiedzy i doświadczeniu życiowym osoby formułującej ocenę, ma więc zawsze charakter subiektywny. W zakresie oceny bezprawności sądów wartościujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że powinny być one rzetelne oraz konstruktywne, a więc opierać się o określone fakty pozostające w logicznym związku z treścią formułowanego wniosku, jak również zmierzać do realizacji celu publikacji istotnego z punktu widzenia ochrony interesu społecznego.

Nadto podnieść należy, że realizacja prawa do wolności wypowiedzi nie powinna prowadzić do naruszenia dóbr osobistych i dlatego w przypadku wyrażania ocen krytycznych powinno używać się określeń, czy takich form wyrazu własnych ocen, które nie obrażają krytykowanej osoby. W przeciwnym wypadku dochodzi do kolizji dwóch praw - prawa do wolności wypowiedzi i prawa do ochrony dóbr osobistych. W przypadku konfliktu tych dwóch praw zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak również w ETPCz zaakceptowano jednak konieczność większej tolerancji na krytyczne sądy, w tym co do ich treści i formy, przez osoby publiczne. Podejmując się działalności publicznej, każdy powinien liczyć się z tym, że każdy czyn i słowo może być przedmiotem ocen krytycznych, publicznego, często nawet niesprawiedliwego osądu. W orzecznictwie ETPCz przyjmowano, że zakres wolności wypowiedzi obejmującej także prawo wyrażania własnych opinii o osobie publicznej, w zakresie ostrości sformułowań, zależy od postawy samej osoby publicznej w sprawach budzących zainteresowanie publiczne. O ile więc osoba publiczna w sprawach budzących zainteresowanie publiczne sama używa sformułowań ostrych, brutalnych, obraźliwych, czy naruszających dobre imię innych osób, nie może liczyć na uznanie, że w stosunku do niej naruszono granice wolności wypowiedzi, określonej przepisem art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Wolności i Podstawowych Wolności, w przypadku wyrażenia ostrych ocen polemicznych adekwatnych do wypowiedzi krytykowanej osoby publicznej. W takim wypadku nie są wyłączone spod ochrony prawnej nawet oceny obraźliwe i prowokujące. Użycie ocen obraźliwych musi być ocenione w stosunku do wypowiedzi osoby publicznej podlegającej takiej krytyce. Dopuszczenie możliwości ostrych wypowiedzi polemicznych nie oznacza zazwyczaj uznania za nie wykraczających poza granice bezprawności sformułowań obraźliwych i poniżających godność krytykowanej osoby w sytuacji, gdy posłużenie się tego rodzaju wypowiedziami nie było konieczne dla osiągnięcia celów publikacji.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że porównanie powódki do szmalcowników było zbędne i nieadekwatne do krytykowanych działań powódki. Powódka w swoich wypowiedziach zawartych w przedmiotowych filmach krytykowała działania polskiego rządu, zmiany w systemie prawnym, sugerowała, że celem rządu jest wyprowadzenie Polski z Unii Europejskiej, nie atakowała konkretnych osób, jej wypowiedzi nie zawierały ostrych, obraźliwych sformułowań, stanowiły swoistą, subiektywną, diagnozę sytuacji politycznej Polski i kierunku, w którym zmierza rząd Polski. W odpowiedzi na powyższe pozwany – krytykując działania powódki – posłużył się porównaniem jej do szmalcowników. Porównanie to w żadnym wypadku nie przystawało do zachowania powódki. Celem działania szmalcowników było osiągnięcie korzyści majątkowej. Trudno przypisać taki cel powódce, pozwany powyższego nie udowodnił. Skutkiem działania szmalcowników była śmierć osoby, której donos dotyczył. Podnieść należy, że w 1941 roku zostało wprowadzone przez okupanta niemieckiego prawo – rozporządzenie o karze śmierci dla Ż. opuszczających getto. Tym samym rozporządzeniem zapowiedziano karę śmierci dla Polaków udzielających wsparcia ukrywającym się poza gettem Ż.. Szmalcownicy, którzy od 1941 roku zajmowali się tropieniem Ż., robili to z pełną świadomością, że w razie denuncjacji ich ofiary czeka pewna i bezapelacyjna śmierć. Historycy zaliczają zatem szmalcowników do grona współuczestników zbrodni Holokaustu. Działanie powódki wpływało ewentualnie na wizerunek Polski na arenie międzynarodowej. Wskutek działania powódki z pewnością nie ucierpiało życie, czy zdrowie jakiegokolwiek człowieka. Jej wypowiedzi nie dotyczyły żadnych konkretnych osób. I wreszcie wskazać należy, że szmalcownicy nie byli obojętni dla Polskiego Państwa Podziemnego. W marcu 1943 roku Kierownictwo Walki Cywilnej ogłosiło ostrzeżenie w sprawie szmalcowników, grożąc im surowymi karami i przypominając Polakom, że proceder ten jest formą kolaboracji z Niemcami. Polskie sądy podziemne skazywały szmalcowników na kary śmierci i kary te były wykonywane. W związku z tym pozwany porównując powódkę do szmalcownika, jednocześnie sugerował, że powódka winna – jak szmalcownik – ponieść karę.

Oceniając bezprawność wypowiedzi pozwanego mieć należy na uwadze, że pozwany użył tego sformułowania nie w ferworze walki politycznej, w bezpośredniej rozmowie z powódką pod wpływem emocji. Jego wypowiedź była przemyślana i świadoma. Miała osiągnąć określony cel polityczny.

Pozwany powoływał się na to, że politycy winni być szczególnie odporni na krytykę polityczną. Pogląd ten jest prawidłowy, jednakże odporność ta winna mieć granice, nie oznacza ona bowiem, że wobec polityka można używać krytyki, która go obraża. Mieć na uwadze należy, że w Polsce od kilku lat zaobserwować można zjawisko brutalizacji życia publicznego i debaty publicznej, którego skutkiem jest polaryzacja społeczeństwa. Spór polityczny przenosi się

do życia prywatnego, rodzinnego, rodząc antagonizmy nie tylko w społeczeństwie, ale co gorsza w rodzinach. Powyższy skutek jest trudny do zaakceptowania. Przedmiotowa wypowiedź pozwanego wpisuje się w ten trend, a tym samym nie może być akceptowana.

Podsumowując wskazać trzeba, że użyty przez pozwanego ocenny sposób wypowiedzi wykraczał poza ramy usprawiedliwionej oceny znajdującej podstawy w faktach oraz, że ocena ta była zbyt radykalna i nie adekwatna w stosunku do celu publikacji, jak też użyty radykalizm wyrażonej przez pozwanego oceny działalności publicznej powódki nie był adekwatny do wypowiedzi powódki zawartych w przedmiotowych filmach. Dlatego też zachowanie pozwanych uznać należy za bezprawne.

Sposób naprawienia naruszonych dóbr osobistych powoda.

Wprawdzie katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty to muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971 roku, wskazał, iż chodzi o czynności, które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki. Zastosowany środek musi być adekwatny do danego naruszenia. Przy wyborze środka usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego należy też brać pod uwagę całokształt okoliczności, takich jak zachowanie się osoby, której dobro zostało naruszone, a w szczególności, czy zajście zostało przez nią spowodowane itp. Czynność skierowana do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (III CZP 87/71).

Przeprosiny.

Sposób zakomunikowania przeproszenia, aby spełniał przypisaną mu ustawą funkcję kompensującą, nie powinien odbiegać od sposobu zakomunikowania treści szkodzących, po to aby przeproszenie mogło dotrzeć do tych osób, do których dotarł materiał prasowy naruszający dobra osobiste. Nie można bowiem podzielić stanowiska, że przy wyborze sposobu zakomunikowania oświadczenia nie ma znaczenia prawdopodobieństwo i szansa dotarcia tego oświadczenia do przeciętnego jego adresata. Właśnie przez wybór właściwej formy publikacji zmierza się do zwiększenia stopnia zagwarantowania, że z oświadczeniem zapozna się analogiczny krąg osób do tego kręgu, który zapoznał się z materiałem szkodzącym. Jeżeli przeto materiał szkodzący był eksponowany, czy też sygnalizowany na pierwszej stronie gazety, wielką czcionką, to nie można oczekiwać, że czytelnicy sensacyjnych nagłówków zapoznają się ze sprostowaniem umieszczonym we wnętrzu gazety, sporządzonym drobnym drukiem. Nie chodzi więc o to, by te same osoby zapoznały się z oświadczeniem ale o to, żeby stworzyć szansę dotarcia oświadczenia do tego samego kręgu osób, które mogły się zapoznać z materiałem naruszającym dobra osobiste (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 66/13).

Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (wyroki SN z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67, niepubl i z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75 niepubl.). Odpowiednia treść, forma i skala upowszechnienia oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanym kryterium celowości. Oświadczenie, które może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp., może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim lub też ogółowi przez ogłoszenie w środkach masowego przekazu - radiu, telewizji, prasie codziennej. Wybór sposobu jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. W okolicznościach konkretnej sprawy dla jego spełnienia wystarczające może być skierowanie oświadczenia (przeproszenia) jedynie do poszkodowanego, co pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia lub też konieczne będzie skierowanie oświadczenia do osób, które wiedzą albo też mogą wiedzieć o naruszeniu (wyroki SN z dnia 5 lutego 1969 r. I CR 500/67, z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75 z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06,

niepubl.). Ocena, czy czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych o których jest mowa w art. 24 § 1 kc są dostateczne dla uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniej satysfakcji, powinna więc uwzględniać z jednej strony skalę upowszechnienia naruszającej jego dobra osobiste wypowiedzi, z drugiej zaś oraz dostępność dla osób, które dowiedziały się o niej, oświadczenia mającego usuwać skutki naruszenia.

W przedmiotowym wypadku powódka domagała się umieszczenia przez pozwanego przeproszenia w drukowanym wydaniu dzienników „(...)”, Gazeta (...) i (...) oraz w tygodniku (...) oraz w ramach bloku reklamowego programu stacji: (...), P. N. oraz (...). Kierując się wyżej wskazanymi wytycznymi Sąd uznał za niezasadne żądanie w tym zakresie. Wykracza ono poza racjonalnie pojmowany cel tej czynności jest nadmiernie dotkliwy dla pozwanego. Media, w których ukazały się informacje o wypowiedzi pozwanego, jak należy sądzić w oparciu o znajomość zasad funkcjonowania rynku mediów, niezależnie od orzeczonego przez sąd zakresu publikacji przeproszenia pozwanego, będą zainteresowane zrelacjonowaniem sposobu zakończenia, procesu toczącego się w niniejszej sprawie z udziałem znanych publicznie osób, o którym wcześniej informowały (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09).

W ocenie Sądu wystarczającym będzie opublikowanie przeprosin na portalu (...) i na blogu pozwanego zgodnie z żądaniem pozwu. Taki sposób publikacji stworzy możliwość dotarcia oświadczenia do tego samego kręgu osób, które mogły się zapoznać z materiałem naruszającym dobra osobiste.

Sąd dokonał drobnej modyfikacji treści przeprosin, precyzując kiedy i gdzie ukazały się wypowiedzi pozwanego, oraz eliminując funkcję pełniąca przez powódkę.

Zadośćuczynienie.

Zgodnie z przepisem art. 448 kc razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego obok bezprawności, jest także wina naruszcyciela pod każdą postacią (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., IV CK 707/03).

Zdaniem Sądu działanie pozwanego było zawinione. Pozwany porównując powódkę do szmalcownika winien był liczyć się z tym, że naruszy jej dobra osobiste. Nie można wykluczyć, że użycie tak ostrego sformułowania było celowe, aby wypowiedź uzyskała duży rozdzźwięk medialny.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia decydujące są okoliczności konkretnego wypadku, przy czym judykatura wskazuje na potrzebę wzięcia pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, charakteru, stopnia nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy podnieść należy, że naruszone zostały bardzo istotne dobra osobiste powoda w postaci czci, na którą składa się godność ludzka i dobre imię. Powyższa wypowiedź wywołała krzywdę u powódki, która jest rozpoznawalnym politykiem, od wielu lat europarlamentarzystą. Narazona została na szereg komentarzy związanych ze swoją osobą w związku z przedstawieniem jej jako szmalcownika, w mediach publikacja ta wywołała dużą i ożywioną dyskusję, w internecie pojawiło się wiele komentarzy, żartów i rysunków. Do powódki przychodzą (mailowo i listownie) groźby, jedna z osób groziła jej śmiercią. Wiele osób w na portalach społecznościowych powieli wobec powódki sformułowanie użyte przez pozwanego, powódka spotkała się z użyciem

tych słów wobec niej na ulicy, pod biurem poselskim, takie sformułowanie było dopisywane na plakatach wyborczych powódki. Stąd w ocenie Sądu zadośćuczynienie w wysokości 30.000 złotych jest adekwatne w świetle powyższych okoliczności.

Wobec powyższego na podstawie art. 23 kc, 24 kc i 448 kc Sąd orzekł jak w punktach I-III wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. W związku z tym, że powódka wygrała proces tylko częściowo, a koszty procesu należne wzajemnie pomiędzy stronami są do siebie zbliżone, należało zastosować regułę wzajemnego zniesienia kosztów procesu.